

3

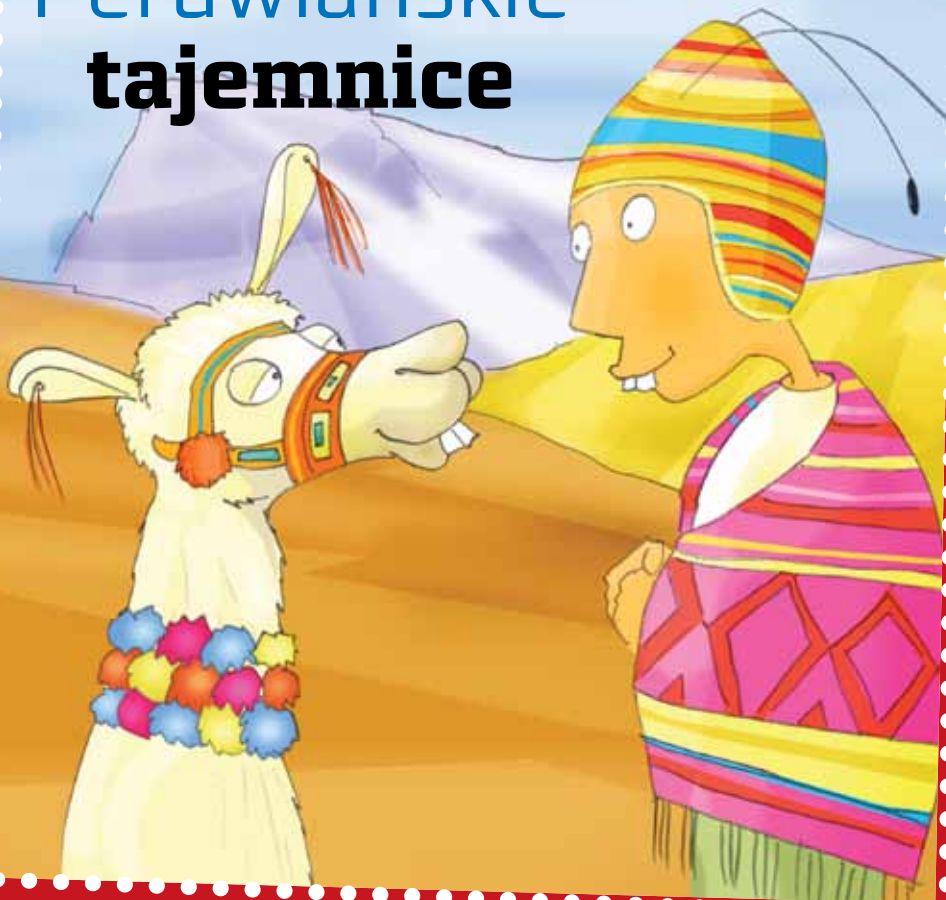
2017

# MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA  
NÓŻKI

## Peruwiańskie tajemnice





Rysuje  
MAGDA BŁOCH

## CZOŁEM! JESTEM DREPTAK, DREPTAK NÓŻKA!

Gdy tylko nacieszyłem się polską wiosną, postanowiłem wyruszyć na kolejną wyprawę. Tym razem pojechałem do Peru! **Przywiozłem list od Ciro**, który bardzo się cieszył, że może napisać do Was parę słów (na sąsiedniej stronie). W podróży **nie zapomniałem o Maryi**, której miesiącem jest maj! (s. 4). Przemierzając peruwiańską krainę, usłyszałem ładną **opowieść o dwóch lamach – mamie i córce** (s. 8–9). Może zainteresują Was **ciekawostki o najmniejszym ptaku świata**? Spójrzcie także na zdjęcia, które zrobiłem (s. 6–7). Pod koniec czeka na Was także **ptasia krzyżówka**, a o reszcie przekonajcie się sami! Gotowi? Zapraszam do Peru!



Dreptak  
na drugim końcu  
świata podbija  
**Indonezję**

W następnym  
numerze



## Czołem, drodzy Przyjaciele!

**Jestem Ciro, mieszkam z całą rodziną w małej wiosce w peruwiańskich górach Andach.** Bardzo lubię grać w piłkę nożną. Mam kilku swoich ulubionych zawodników, których naśladowuję.

Mój tata zajmuje się hodowlą zwierząt, a w szczególności lam, które wożą nas do szkoły po górskich ścieżkach.

Nie wiem jak Wy, ale ja bardzo kocham moich rodziców. Na co dzień dużo pracują – szczególnie mama, która tka piękne koce. Kiedy jednak trzeba, zawsze znajdują dla nas czas, szczególnie w niedzielę. Akurat niedługo będziemy obchodzić Dzień Mamy i Ojca. Już myślę nad jakąś świetną niespodzianką dla rodziców. Może Wam też przyjdzie coś do głowy?

Tymczasem pa, pa!

**CIRO**

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi**  
**ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**  
**z dopiskiem „Dreptak”.**



JUAN CARLOS HUAYLLAPUMA/CIFOR

## MOI MILI!

Na pierwszy rzut oka odmawianie różańca może się wydawać nieciekawe, a nawet nudne. Czy rzeczywiście? **Maj jest miesiącem maryjnym, zatem może warto przyrzeć się naszej niebieskiej Mamie i modlitwie za jej wstawiennictwem?**

Często myślę sobie, że Maryja była podobna do naszych mam: pewnie też pilnowała, żeby Jezus zjadł cały obiad, umył ręce, posprzątał w swojej izbie. A nawet gdyby w dzisiejszych czasach znalazła się wśród nas, to pewnie

by się odnalazła, jedynie osiołka wymieniliby z Józefem na samochód.

Podobnie jest z różańcem. To modlitwa bliska nam, a nie bardzo odległa. Tak jak mamy reagują na wołanie dzieci, Maryja słyszy każde „Zdrowaś Maryjo”. I na pewno bardzo się cieszy. Jeżeli Ona jest „łaski pełna”, to my, świadomi swoich błędów, niedoskonałości, prosimy Ją o wsparcie, łaski. A każde wypowiedane przez nas słowo jest przez Niebieską Mamę wysłuchane.

**WASZ DREPTAK**





---

## Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.